

Edward SŁONIEWSKI

33. Rajd Zimowy „Wzgórzami Roztocza”

Stara Huta 3 marca 2007 roku

Dzisiaj, na przedwiośniu, żegnaliśmy zimę. Młodzi turyści z Zamościa i Średniego Dużego oraz goście z Lublina, Milejowa, Tarnawatki wędrowali po roztoczańskich szlakach; razem 145 osób. To Oddział PTTK w Zamościu zaprosił na rozpoczęcie nowego sezonu turystycznego w 2007 r.

Z Zamościa wyjechaliśmy trzema autokarami na miejsca startowe w Senderkach i Guciowie. Trasę z Senderek prowadzili przodownicy turystyki pieszej Edward Słoniewski i Zbigniew Pietrynko, a trasę z Guciowa przodownicy turystyki pieszej Ryszard Łapa i Marian Buryło. Na trasie z leśniczówki Senderki trafiliśmy na przeszkodę – oblodzony mostek na Świerzu. Niektórzy mieli obawę i nawet trochę nóżki się trzęsły, ale nie było rady, trzeba było przeszkodę pokonać i nawet nikt nie spadł z mostku. Jak wszyscy przeszli na drugą stronę, to dopiero kol. Edward pokazał inne przejście groblą.

Po krótkim odpoczynku i obejrzeniu dzikiego jastrzębia, niektórzy odwiedzili leśną sławojkę i piękny, ale zamarznięty staw. Później ścieżką dydaktyczną niebieską udaliśmy się w kierunku Senderek. Po drodze są ciekawe tablice informacyjne, m.in. zegar kwiatowy i zegar ptasi. Na tym odcinku nie było głębokiego śniegu, ale droga cały czas prowadziła pod górę. Dzieci zauważyły jakieś dziwne domki na drzewach z wejściem od dołu. Niektórzy sądzili, że to są domki dla małych diablatek, ale kol. Edward wytłumaczył, że to są domki dla nietoperzy, które fruwać wieczorami i nocą, a jak



zastanie ich świt, to tam śpią do wieczora, a dopiero nocą powracają do swoich jaskiń.

Po drodze zobaczyliśmy piękne i zielone o tej porze bluszcze na drzewach. Wreszcie dotarliśmy do Senderek, kolejny odpoczynek przy węźle szlaków. Na tablicy informacyjnej jest piękna opowieść o



historii Senderek oraz o sztolniach, z których przez wieki z wielkim trudem okoliczni mieszkańcy wydobywali kamień na żarna i koła młyńskie.

W dalszą drogę udaliśmy się ścieżką spacerową czerwoną w stronę Starej Huty. Po drodze zobaczyliśmy wejścia do dawnych sztolni (mieszkańcy nazywają je jamami). Po wyjściu z lasu zobaczyliśmy tajemniczy kamień – to jeden z roztoczańskich czakramów, który przynosi szczęście w miłości jeśli się go pocałuje przy świetle księżyca. Zobaczyliśmy samotną chatę w Kistkowie (nie ma tu prądu elektrycznego, wodociągu i drogi). Cicho tu i tajemniczo, ale za chwilę obszczał nas Burek pilnujący obejścia. Wreszcie dotarliśmy do jakiejś cywilizowanej drogi, ale strasznie błotnistej o tej porze roku. To był początek Starej Huty. Na drodze było mnóstwo

śladów; to przed nami szła tędy trasa z Guciowa. Niektórzy nie mogli już doczekać się mety. Ciągłe pytano ile jeszcze kilometrów. Drogę dzisiaj mierzyliśmy GPS-esem, a miarą były... haki.

Wreszcie za górką zobaczyliśmy nasze autokary, remizę i tłum rajdowych gości. Ci wcześniej przybyli na metę, bo mieli z Guciowa trochę bliżej. Na schodach powitali nas: kierownik rajdu – Kazio Dzioch i kwatermistrz Adaś Jarosz. Powitali nas staropolskim zwyczajem – chlebem i solą.



Krótki odpoczynek, opowieści o przygodach na trasie i zmaganiu się z błotem i śniegiem po pas – tak było na trasie z Guciowa. Po odpoczynku i napiciu się zimowego napoju rozpoczęły się konkursy. Zręcznościowe: ósemki w kółkach hula hop, sypanie góry śniegu, a także konkurs krajoznawczy i konkurs piosenki rajdowej. Laureaci:

Ósemki w hula hop:

1. Drużyna z SP 6 i SP 4 w Zamościu
2. Drużyna z Gimnazjum w Średnim Dużem
3. Drużyna z SP 8 w Zamościu

Góra śniegu:

1. Drużyna SP 8 w Zamościu
2. Drużyna z SP 6 i 4 w Zamościu
3. Drużyna z Gimnazjum w Średnim Dużem

Konkurs krajoznawczy:

Joanna Kardasz z SP 3 w Zamościu, Tomek Pieprzowski SP2 w Zamościu, Patrycja Warteczko SP 6 w Zamościu, Angelika Bartoszczyk Gimnazjum Średnie Duże, Wojciech Kitka Gimnazjum Nr 3 w Zamościu, Izabela Złomaniec SP w Jarosławcu, Andrzej Krupa SP 8 w Zamościu.

Piosenka rajdowa:

1. Drużyna z Gimnazjum Nr 5 Zamość
2. Drużyna z SP 2 w Zamościu
3. Drużyna z SP 8 w Zamościu i Drużyna z SP 3 w Zamościu

Później laureaci otrzymali nagrody i upominki pocieszenia.... Powróciliśmy do swoich domów. Chociaż wielu uczestników rajdu miało w butach... sadzawki, buzie wszyscy mieli uśmiechnięte, bo było fajnie!

Podziękowania, podziękowania:

Urząd Miasta Zamość sponsorował koszty transportu – serdecznie dziękujemy. Dla opiekunów młodzieży, dla kadry Oddziału PTTK w Zamościu, dla p. Krzysztofa Lalika ze Starej Huty za pomoc w organizacji mety rajdu, dla p. Mariana Zacharczuka z Radia Lublin za przygotowanie reportażu z rajdu. Szczególne podziękowania dla p. Tadeusza Otapa z Lublina za wspaniałe nagrody.

Żegnając się już umawialiśmy następne spotkanie na Rajdzie „Spotkanie z Wiosną” w kwietniu 2007 r.

Fot. E. Słoniewski